

Nr 143,

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Jana i Pawła.  
Sob. św. Władysława.  
Niedz. św. Leona Pap.  
Pon. s. Piotra i Pawła  
Wt. Wsp. św. Pawła.  
Sr. św. Teodoryka.  
Czw. Nawiedz. NMP.

Wschód sł. godz. 5 m. 40  
Zachód sł. godz. 8 m. 24  
Dług. dnia godz. 16 m. 44  
Ubyło dnia godz. 0 m. 01

Gena pronomeraty:

w ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 5 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ - „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 5 „ 76

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Administracja

w Łodzi.

Spacerowa № 41.

Telefonu № 595.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 26 czerwca 1914 roku.

Kantory: własny w Warszawie ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke  
w Zgierzu w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu.

CENY OGŁOSZEŃ: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem: pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy 25 kop. Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Jutro w sobotę dnia 20 czerwca

## Konkursy Hippiczne

na torze wyścigowym.

Początek o godzinie 4-jej po poł.

Bilety sprzedaje się przy kasach wejściowych.

Liczne analizy stwierdziły, że nabiał kupowany na targu, przeważnie bywa fałszowany

Wyborowe gwarantowane produkty nabiałowe:

masło, śmietankę słodką, śmietanę kwaśną i krem

POLECA

**Warszawskie Ziemiańskie  
Towarzystwo Mleczarskie**

Sprzedaż hurtowa: Spacerowa 17

„ detaliczna w sklepach Towarzystwa.

Zawiadamia się P. T. Subskrybentów, że

### WYPŁATA UDZIAŁU W ZYSKACH

za rok 1913/1914

odbędzie się w biurze Gazowni (Targowa Nr. 34), po przedstawieniu kwitów udziałowych, codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, od godziny 9-jej rano do 1-jej i od 2-jej do 4-jej po południu, począwszy od dnia 1-go lipca b. r.

**Konsorcjum Gazowni Miejskich w Łodzi.**

**Dr. med. J. LEJBOWICZ**

DZIELNA № 34.

Asystent profesora Küstnera we Wrocławiu, osiadł jako specjalista chorób kobiecych i akuszerki.  
Godziny przyjęć: do 10 rano i od 4—6 w. 2243

Samorząd miejski w Królestwie  
Polskiem.

Kancelarya Dumy państwowej otrzymała wczoraj,—jak to pokrótce donieśliśmy—projekt

samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem. Projekt wniesiono z Najwyższego rozkazu i nie różni się on niczem od redakcji Komisji pojedynczej, z wyjątkiem punktu o języku obrad, który to punkt jest wniesiony w redakcji Dumy państwowej.

Skoro o tem dowiedzieli się przedstawiciele Koła polskiego w Petersburgu, poczynili natychmiast nieodzowne kroki, ażeby projekt mógł być rozpoznany przez Dumę jeszcze w ciągu bieżącej sesji.

Frakcyje uznały to za zupełnie możliwe. Ponieważ projekt ponownie wniesiony jest w re-

Ostatnie słowo techniki puszkarskiej  
„Explora” i „Fauneta”



uniwersalne bronie znakomitej angielskiej fabryki WESTLEY RICHARDS & C-o, Ltd Londyn, dające — dzięki niepraktykowanemu sposobowi borowania luf i specjalnej konstrukcji patentowanej kuli — świetne strzały zarówno szrutowe jak i kulowe w cenie od **Rb. 230.**

Generalne wyłączne Przedstawicielstwo na Królestwo Polskie i Rosję

SKŁAD BRONI

p. f. „J. SOSNOWSKI”

właściciel C. LISOWSKI.

Warszawa, Hotel Europejski, telefonu 47-47.

Cenniki na żądanie. 1585

dakcy Dumy, nie może więc wywołać dużej różnicy poglądów. Jednakże prezydum Dumy, z którym porozumiewał się w tym względzie poseł Harusiowicz, nie uznało za możliwe dla względów bardzo ważnych poddanie niezwłocznie pod rozprawę projektu samorządu. Tym sposobem więc projekt będzie rozpatrywany w Dumie państwowej napewno dopiero na jesieni.

Jak informują, prawnicy w Radzie państwa nie uważają się w prawie sprzeciwiania się projektowi samorządu i nie będą głosowali przeciwko projektowi.

Do projektu samorządowego dodano odezwę objaśniającą, w której powiedziano, że z powodu niezgody Dumy z Radą projekt uważany jest za odrzucony. Obecnie Jego Cesarskiej Mości podobało się rozkazać wniesienie powtórne projektu reformy samorządu miejskiego w guberniach „Kraju Przywiślańskiego” do rozpoznania izb prawodawczych. Na podstawie art. 86 praw zasadniczych minister spraw wewnętrznych przedstawił projekt Dumie. Poglądy swoje ministeryum już wypowiedziało w projekcie d. 11 czerwca 1910 r., oraz przy rozpoznawaniu projektu w izbach.

„Wiecz. Wremia” zamieszcza rozmowę z posem Szębeką, który oświadczył, że ponowne wniesienie projektu samorządu miejskiego do Dumy sprawiło na polakach duże wrażenie, ponieważ fakt ten jest przez to doniosły, że wyra-

ziła się w nim decydująca wola Monarsza. Dlatego Szebeko pewien jest, że projekt obecnie przejdzie w Radzie państwa.

Niektórzy wybitni przedstawiciele prawicowców już mówili, że głosowaliby za projektem. Szebeko mniema, że przy dobrej woli można by przeprowadzić obecny projekt samorządu miejskiego w ciągu trzech dni. Jednakże prawdopodobnie da się to dopiero uskuteczyć na jesieni.

## Austria a polacy.

Podczas ubiegłych Zielonych Świątek odbył się w Wiedniu zjazd organizacji strzeleckich z całej Austrii. W zjeździe wzięły udział także organizacje galicyjskie, które reprezentowane były przez 400 uczniów szkół średnich i oddziału „strzelca”.

Galicyjska młodzież wojskowa wzięła udział w ćwiczeniach strzelania i związanych z nimi uroczystościach.

Niektóre dzienniki wiedeńskie z „Reichspost” na czele nie posiadały się z tego powodu z radości, widząc w tych kilkuset młodzieńcach ośrodek przyszłego wojska polskiego, które na wypadek zawikłań wojennych walczyć będzie pod austriackimi sztandarami.

Wszecniemiecki jednak dziennik wiedeński „Ostdeutsche Rundschau” stara się obecnie ostudzić te entuzjazmy i w artykule p. t. „Austria i polacy” podaje ostrej krytykę ze stanowiska niemieckiego — akcję austriackiego sztabu generalnego. Zdaniem „Ostdeutsche Rundschau” nie jest rzeczą wcale dowiedzioną, że wojska ochotnicze polskie pomaszeraują razem z Austrią. Liczenie na nieubłaganą nienawiść polaków do Rosji może się łatwo okazać rachubą fałszywą.

„Od szeregu lat mnożą się wśród polaków głosy panslawistyczne. Podczas ostatniego przesilenia galicyjskie sfery narodowo-demokratyczne faktycznie i zupełnie poważnie zastanawiały się nad pytaniem, po czyjej stronie polacy galicyjscy mają walczyć na wypadek wojny. Tymczasowo byli oni tyle łaskawi, że oświadczyli się za Austrią. Ale już rozstrząsanie tego rodzaju pytania jest samo przez się znamienne. W każdym razie nie jest rzeczą pewną, czy w przyszłości na to samo pytanie wypadnie taka sama odpowiedź.”

Dalszy ciąg artykułu „Ostdeutsche Rundschau” przeobraża się w akt oskarżenia i za-

wiera liczne znane zarzuty hakatystycznych publicystów o rewolucyjności polaków. O ich republikańskich zasadach, o zacofaniu kulturalnym Galicyi i t. d. Bardziej interesujące jest zakończenie artykułu, bo zawiera kilka cennych informacji co do stanowiska, jakie Niemcy austriacy zajmują wobec fantazji polityków tego pokroju, co Wł. Studnicki, Tetmajer i t. d.

Utworzenie Polski autonomicznej pod rządami arcyksięcia austriackiego byłoby dla Niemców strata naturalnego terytorium ekspansywnego; most prowadzący na Wschód byłby zerwany.

„Austria, której dualizm i tak już nie wyszedł na zdrowie, podobnego tryalizmu nie zdołałaby wytrzymać. Nadto nie należy zapominać, iż Rzecz niemiecka nigdy i pod żadnym warunkiem nie zgodziłaby się na podobną politykę polską Austrii. Nowe państwo polskie stworzyłoby magnes, przyciągający do siebie niewątpliwie pruskie Marchie Wschodnie. Byłoby tylko kwestią czasu, kiedy Niemcy musiałyby wyciągnąć miecz z pochwy celem bronięcia granicy wschodniej. A to znowu nie może być obojętne dla nas, Niemców austriackich. My pojęcie „wierności sojuszniczej” pojmujemy nieco inaczej.”

Autorowi artykułu „Austria i polacy” nie podobna odmówić szczerości.

## Teatr Polski w Łodzi.

(Art. nadesłany.)

Dowiadujemy się, że dyr. Małego teatru p. K. Zaleski, swoją kandydaturę na objęcie teatru cofnął. Dla ścisłości należy nadmienić, że właściwym kandydatem był artysta Małego teatru p. Świeściak.

Zaleski miał tylko dać swoją firmę, miał zamiar odbyć kilka konferencji publicznych w sprawach teatralnych, ale zajęty własnym teatrem i szkołą aplikacyjną nie przyrzekał stałego dozoru i kierownictwa.

Dla naszego teatru impreza ta mogłaby być bardzo ryzykowna, gdyż prawdopodobnie skończyłoby się na tym, że tu mielibyśmy zespół bardzo średniej miary, brak rutynowanego kierownika, a tylko Łódź musiałaby się zadowolnić występami od czasu do czasu artystów przyjeżdżnych z personelu warszawskiego teatru Zaleskiego.

Byłaby to paliatywa zatem tylko. Wobec powyższego pozostała do wyboru kandydatura Pilarskiego i Bolesławskiego i wychodząc z założenia, że p. Pilarski w dotychczasowej swej działalności nie prowadził jeszcze żadnego większego teatru, czy to jako dyrektor czy też jako reżyser jednej z naszych pierwszych seen, więc na tem polu jest zupełnie nieznanym i świeżym. Tow. teatralne uznało za jedynie możliwe powierzyć kierownictwo nowej sceny p. Bolesławskiemu.

Położył on, bądź co bądź, pewne zasługi dla Łodzi jako kierownik i cieszył się uznaniem, nawet wielkim niektórych warstw publiczności a zwłaszcza prasy jeszcze przy prowadzeniu Popularnego teatru z Mielewskim do wspólki; a że zarzucano mu głównie brak wybitniejszych aktorów i ubóstwo wystawy, to należy to i temu przypisać, że obecnie istotnie daje się odczuwać brak aktorów, a na takie gąże, jakie istnieją w teatrze Polskim w Warszawie, Łódź sobie nie może pozwolić.

Obecnie jednak p. Bolesławski otrzymuje subsydium, które się tak wyraża, że, po pierwsze, lokal kosztować go będzie o 3,000 do 3,500 rb. mniej, po wtóre, otrzyma na dekoracje i zapomogi na wystawę jeszcze kilkadziesiąt rubli. Jest to niewiele, ale zawsze coś, co daje pewność, że będziemy mieli i lepszych aktorów i staranniejszą wystawę i p. Bolesławski w ramach otrzymanej subwencji da też Łodzi z pewnością lepszy teatr.

Oczywiście nadzwyczajnych rzeczy spodziewać się nie można. Według stawu grobla. Łódź zadeklarowała na subwencję aż 5,000 rb. więc w tym zakresie lepszy teatr otrzyma.

Gdyby była publiczność Łódzka dała 20,000 rb. subwencji, mielibyśmy Szyfmana. Nie jest to „grzechem” Tow. teatralnego, że nie było możliwości zawarcia kontraktu z Szyfmanem, jak pisał jedno z naszych pism i Tow. spodziewa się, że za ten grzech dostanie „rozgrzeszenie” od publiczności, która doskonale orientuje się w tem, jakimi środkami Towarzystwo może rozporządzać.

Jeżeli to ma być grzechem, to niechaj będzie już grzechem naszych polskich przemysłowców (których tak jakby nie było w Łodzi, tak liczba ich jest mała), naszych zamożnych kupców i kapitalistów, którzy po większej części może i nie zdają sobie sprawy z tego, jak ważną placówką jest u nas dobry teatr, ta szkoła języka polskiego dla szerokich mas, która w tem naszym środowisku wielojęzycznym, nie wiado-

99)

ARTUR GRUSZECKI.

## KLEJNOT KORONY POLSKIEJ.

Powieść wielicka.

(Wszystkie prawa zastrzeżone.)

(Ciąg dalszy — patrz № 141).

XIX.

W parę dni później, rankiem, a była to już wiosna i ludzie już obsiewali rolę, dano znać Oraczyńskiemu, że magistrat wielicki fantuje wszystkich osiedlonych na jego gruntach, na Kłosowie.

Pięciu parobkom żupnym, których miał pod ręką, kazał wsiąść na koń i sam ich powiodł na Kłosów, ażeby odeprzeć napasę.

Polecili cwałem i nie wstrzymywali koni, chociaż widział Oraczyński znacniejszą kupę ludzi.

Dopiero gdy zbliżyli się na strzał, ujrzał Oraczyński, że na przed sobą milicję miejską, dobrze uzbrojoną w rusznice, halabardy i kordy.

Kazał tedy wstrzymać konie, a sam podjechał do egzekutora, pytając dumnie i z wysoka:

— Co tu asan robisz?

— Alboż waść nie widzisz? — wskazał na zajęte bydło i wozy, — alboż nie słyszysz płaczu i narzekania biednych, którzy pokutują za cudzy wójt?

— Odpowiadaj wprost na pytanie, co tu robisz na moim szlacheckim gruncie?

— Fantuje z rozkazu prześwietnej Rady miejskiej tych, którzy nie płacą poborów i podymnego.

— Mało cię snać ukarałem za pierwszym razem, gdy szukasz nowego guza, — krzyknął Oraczyński, — wynoś się do stu dyabłów, bo skrzeszę ognia na twym łbie upartym.

— Nie radzę próbować, — zaśmiał się, — mamy tu rusznice i strzelby przedziwnej roboty, a w nich pigułki niestrawne dla tych, którzy porywają się z mieczem na wykonawców prawa.

Obejrzał się wokoło ważnik, a widząc z pięćdziesięciu chłopów porządnie uzbrojonego, rozumiał, że im nie poradzi, a tylko siebie na despekt i na proces o mężobójstwo narazi. Cofnął tedy konia, zwrócił się ku milicyi i zawołał wielkim głosem:

— Biorę was tu wszystkich obecnych na świadków, iż gwałtownicy z przemożną siłą napadli na mój szlachecki grunt i na moje domostwa, wbrew prawom i przywilejom. Sposobem złooczyńców i łotrzyków zabierają cudze mienie. Za te jawne zbrodnie będą ukarani mieczem, gdyż sprawę oddaje do sądu.

Rozległy się śmiechy i wołania rozmaite: — Psi pysk, to i szczeka!... Ceklarz!... Urwivaga!... Z psami się procesuj, ty urwipołciu!...

Były i gorsze wyzwiska tak na niego, jak i na podzupka, ale nie słuchał ich Oraczyński, tylko skinął na parobków i szybko odjechał do żupy.

Oraczyński wprost przycwałował do domu, wziął na się przystojniejszy ubiór i szedł ze skargą na Zamek.

Podzupek, widząc zmianę na twarzy ważnika, zaniepokojony o Tekle, spytał wchodzą-

cego:

— Co się stało?

— Straszna krzywda stała mi się ze strony miasta.

Egzekutor fantuje wszystkich osiadłych na moim gruncie.

— Kiedyż to było?

— Właśnie wracam z Kłosowa.

— I cóż waść? Pozwoliłeś?

— Wyruszyła na egzekucję niemal cała uzbrojona milicya miejska. Przywitano mnie wymysłami, a gdym się powołał na apelację do trybunału, drwiono ze mnie, wyśmiewano i nie szczędono przekleństw na żupę i na waszą miłość.

— Na mnie? Cóż mówiono.

— Kiedy nie śmiem.

— Mów śmiało! Cóż mnie obchodzą psie głosy pospółstwa?

— Jestem posłuszny... otoż grożono, że nie tylko mnie wypędzą, ale i waszą miłość... że udławisz się skradzionymi im bałwanami... że będziesz wasza miłość błagał ich o przebaczenie jak Wrzeszczowicz, a oni naplętnują cię jak złodzieja... że skarga podana jest do króla... I kto-by tam spał na owe sprosne wyzwiska, kalumnie i przekleństwa.

Rozmyślnie wspominał ważnik i koloryzował przykre zarzuty i groźby rzucane na podzupka, ażeby podniecić w nim gniew i zawziętość na miasto. Udało mu się też to w zupełności, podzupek bowiem aż drżał i pobałdł z wielkiej alteracji. Uważał on, że obelżywe wyrazy miieszczstwa rzucane na dostojnika żupnego i szlachcica, równały się zdradzie stanu i tylko gardłem lub wpłecieniem w koło powinny być karane.

(D. c. n.)

mo jakim mówiłaby językiem, ta szkoła dla tych—co może w dzieciństwie nigdy do szkoły nie uczęszczali.

## Zamknięcie roku w szkole handlowej.

Wczoraj o godz. 1-ej po poł., w szkole Handlowej kupiectwa łódzkiego, odbyła się uroczystość zamknięcia roku szkolnego.

Po odśpiewaniu pod kierunkiem p. Powiadowskiego „Modlitwy” Moniuszki przez chór uczniowski, dwaj maturzyści pp. Lauterbach i Siebeneichen wygłosili referaty „O kooperatywie”, w celu uczczenia pamięci nieodżałowanego nauczyciela ś. p. Augusta Raubala, zajmującego się gorliwie krzewieniem idei kooperatywnej.

Następnie prof. p. Wąsik odczytał sprawozdanie komitetu pedagogicznego za rok 1913/14. Ze sprawozdania tego dowiedziano się, że liczba uczniów w szkole wynosiła 565.

Komitet pedagogiczny odbył 68 posiedzeń. Seryj piśmiennych zadań szkolnych było 1299, na które zużytkowano według obliczeń statystycznych 3086 godzin pracy pozaoplanowej. Wyliczeń w roku sprawozdawczym urządzono 14.

Z ogólnej liczby uczniów promowano z klas niższych do wyższych 263 tj. 46 pr.; otrzymało promocje warunkowe 197 tj. 33 pr., nie promowano 105 tj. 19 proc. Nagrody otrzymało 10 uczniów, pochwały 38. Za popis gimnastyczny przyznano 23 odznaczenia: 2 żetony złote, 20 srebrnych i cyfrę pamiątkową srebrną.

Po rozdaniu nagród, pochwał i odznaczeń, wręczono maturzystom patenty.

Otrzymało je ogółem 27 uczniów, mianowicie: Izidor Abramowicz, Adam Barciński, Ignacy Blauszyd, Mikołaj Borenstein, Wiktor Braun, Zygmunt Brzeziński, Tadeusz Czajkowski, Henryk Drozdowski, Witold Dudziński, Jan Heppen, Gerwazy Hermanowski, Tadeusz Jarnowski, Kazimierz Jesionowski, Stefan Kon, Stanisław Lauterbach, Szymon Lewi (ze szczególnym odznaczeniem), Jan Lipiński, Józef Massalski, Szczepan Mazurowski, Kazimierz Mendelsohn, Stanisław Olszewski, Władysław Polak, Alfred Siebeneichen (ze szczególnym odznaczeniem), Maryan Strzelecki, Maryan Świderek (ze szczególnym odznaczeniem), Władysław Wieczorek i Szymon Winter.

Do maturzystów, żegnając ich w gorących słowach, przemówił dyr. szkoły p. Kloss.

Z kolei przemawiali jeszcze: maturzysta Olszewski, żegnając dyrektora Klossa, prof. Goldmüntz do maturzystów, abiturient Siebeneichen, żegnając nauczycieli i radę opiekuńczą, wreszcie wiceprezes rady opiekuńczej p. St. Silberstein.

(a)

## Z Y G Z A K I.

### Kierownicy opinii publicznej.

W prasie niemieckiej—gwalt.

Towarzystwo okrętowe zaprosiło około 50 dziennikarzy niemieckich na oględziny nowego wielkiego parowca niemieckiego. Zaproszeni mieli na okręcie całkiem wolne, bezpłatne utrzymanie i wszelkie wygody.

Z dogodności tych tak korzystali, że wywołali powszechne zgorszenie.

Zachowywali się wprost skandalicznie. W restauracji urządzili sobie kwatery nocną i dzienną. Wypijali strumienie szampana najdroższych gatunków, jedli kawior łyżkami, wypychali kieszenie cygarami.

„Przed cudzoziemcami trzeba się było poprostu wstydzić”—pisze jedna z gazet.

„Welt am Montag” piętnuje bezwstyd dziennikarzy niemieckich i dowodzi, że gazety powinny wysyłać w świat tylko dziennikarzy dobrze opłaconych, z dobrymi obyczajami, aby nie być kompromitowanymi przez „żarłoków”.

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. D z i ś Rozmyślawa. Jutro Władysława.

„TEATR PRZEGLĄDÓW” (ogródek Grand-Hotela—wejście od Pasażu-Meyera). D z i ś i dni następnych

operetka p. t. „Piękna Lizetta”, balet, wreszcie część koncertowo-kabaretowa. Początek o godzinie 10-ej wieczorem.

**ZEBRANIA.** D z i ś nadzw. ogólne zebr. członków kasy pożyczkowo-oszczęd. rzemieślników chrześcijan o godz. 7 wiecz. (Widzewska 117). — Ogólne zebr. czł. Resursy rzemieślniczej o godz. 8 wiecz.

— Jutro kwart. zebr. chóru polskiego przy kościele św. Krzyża o godz. pół do 8-ej wiecz.

**MUZEM NAUKI i SZTUKI** (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

**SALON SZTUKI** artysty-malarza Karola Endego przy ul. Ewangelickiej № 5 otwarty codziennie od godziny 11-ej rano do 5-ej po poł.

### Wiadomości kościelne.

(x) **Uroczyste nabożeństwo** W poniedziałek 29 b. m. w dniu apostołów św. Piotra i Pawła odbędzie się staraniem stow. robotników chrześc. w kościele św. Krzyża o godz. 12 i pół. w południe uroczyste nabożeństwo na intencję członków i ks. patrona tegoż stowarzyszenia. Członkowie proszeni są o liczny udział w nabożeństwie.

(a) **Zmiany w duchowieństwie.** Dotychczasowy prefekt łódzkich szkół prywatnych, ks. Ryszard Malinowski, mianowany został wikaryuszem parafii Chojny.

(a) **Do Częstochowy.** Jutro z Chojen wyrusza pielgrzymka na odpust do Częstochowy.

Na czelu pielgrzymki staje proboszcz tamtejszy, ks. Mierzejewski.

## KRONIKA.

(—) **Łódź — miastem gubernialnem.** Czasopisma petersburskie donoszą, że generał-gubernator Zyliński wystosował do władz ministerjalnych memoriał, w którym położył silny nacisk na niedogodności wynikające stąd, że wszystkie instytucje gubernialne znajdują się w Piotrkowie, podczas gdy Łódź, będąca środowiskiem życia przemysłowego w Królestwie, jest ich pozbawiona.

Memoriał ten miał być powodem, że w tych dniach wniesiono do Rady ministrów projekt przeniesienia władz gubernialnych z Piotrkowa do Łodzi.

(—) **Ulgi kolejowe.** Warsz. komitet rozdzielczy rozpatrywał w tych dniach sprawę przewozu kolejami niewykończonych wyrobów łódzkich do apretur w Tomaszowie. Dotąd wyroby te w ilości 650,000 pud. przewożono do Tomaszowa końmi na przestrzeni 50 w. Zarządy kolei Nadw. i Łódzkiej wprowadziły ulgową taryfę dla tych wyrobów bez opakowania w specjalnych wagonach. Od jesieni wszystkie fabryki likwidują swój tabor konny, utrzymywany do tego przewozu.

(h) **Brak wagonów.** W swoim czasie rada zjazdów przedstawicieli gield i rolnictwa złożyła prezesowi Rady ministrów memoriał w sprawie braku wagonów towarowych na sieci kolei rosyjskich. Prezes polecił dać radzie zjazdów wyczerpującą odpowiedź która brzmi:

Liczba nowych wagonów na r. 1914/15 potrzebną jest dla kolei skarbowych 23500 a prywatnych 8500 — oprócz tego koleje prywatne w r. 1915 mają dodatkowo zamówić 1600 wagonów; koleje zaś skarbowe 10000.

Jeśli w najbliższych czasach będzie wzrastał ruch towarowy, to skarb będzie powiększał zamówienie wagonów do liczby 120000 w ciągu lat czterech.

(a) **Z przemysłu.** W ostatnich dniach przybył do Łodzi znów nowy zastęp hurtowników z Moskwy, Petersburga, Charkowa, Rostowa i Niżnego-Nowgorodu, oraz innych miast środkowej Rosyi, którzy są pośrednikami pomiędzy fabrykantami a odbiorcami z pośród mniejszych kupców i przemysłowców.

Nieznaczna część kupców zawitała z Litwy oraz z miast Królestwa Polskiego.

Zapotrzebowania na towary wogóle są znaczne. Niektórzy kupcy regulują swoje zobowiązania zaraz na miejscu.

Z pośród zakupionych towarów większość kupców wysyła zapasy do Niżnego-Nowgorodu, gdzie w lipcu—jak wiadomo—odbywa się doroczny jarmark.

(i) **Z magistratu.** Wczorajsze posiedzenie magistratu z udziałem inżynierii miejskiej poświęcone było sprawie naprawy bruków, na który to cel ministerjum zgodziło się wyasygnować półtora mil. rub.

Z powodu jednak nawalu materiałów, podlegających rozważeniu, powzięcie ostatecznych uchwał odłożono do następnego posiedzenia.

(e) **O świadectwa szoferów.** Policmajster m. Łodzi wystąpił do gubernatora piotrkowskiego z przedstawieniem o zakazanie jazdy po mieście szoferom, posiadającym świadectwa z ukończenia szkół szoferów zagranicą, a pozwoleństwo na jazdę tylko tym, którzy posiadają świadectwa z ukończenia szkół szoferów w Rosyi.

W odpowiedzi na to gubernator wyjaśnił, że świadectwa szkół szoferkich zagranicznych są ważne, a jeśli który z tych szoferów okazał się niezupełnie uzdolnionym, policmajster ma prawo poddać go egzaminowi.

(a) **Nowe rozporządzenie.** Policmajster m. Łodzi wydał rozporządzenie, zabraniające urzędnikom policyi zajmowania posad rządców i prowadzenia ksiąg meldunkowych.

(e) **Z gminy wolnych ewangelików.** Gubernator piotrkowski zatwierdził na kaznodziej gminy wolnych reformowanych ewangelików p. Bogumiła Prohazkę, i polecił władzom miejscowym przyjęcie od pana Prohazki przysięgi według ustanowionej formy.

(e) **Z gminy Braci Morawczyków.** Gubernator piotrkowski zawiadomił policmajstra m. Łodzi, że konsystorz warszawski ewangelicki zatwierdził na starszych Domu modlitwy gminy Braci Morawczyków w Łodzi następujące osoby: Emanuela Cerfasa, Grzegorza Rodego, Rudolfa Schielego, Ernesta Lieberta, Ludwika Mitkego i Ottona Stencla.

(e) **Kary na żydów.** Za niestawienie się do powinności wojskowej żydów popisowych podczas ubiegłego poboru wojskowego, nałożono kar 300-rublowych na rodziny popisowych zamieszkałe w obrębie gubernii piotrkowskiej na sumę 1,393,800 rb. Z sumy tej, według wykazu piotrkowskiej izby skarbowej wpłynęło 148,214 rb., pozostaje zaś do ściągnięcia 1,255,586 rb., które winny wpłynąć do kas rządowych gubernii piotrkowskiej, Lwian część kar przypada na mieszkańców stałych gubernii: grodzieńskiej, mińskiej, kijowskiej i sąsiednich, którzy po wysiedleniu zamieszkali w gub. piotrkowskiej, przeważnie w Łodzi.

(a) **Konfiskata.** Z rozporządzenia inspektora do spraw prasowych skonfiskowano wczorajszy numer „Nowego Kuryera Łódzkiego” za artykuł wstępny.

(a) **Zbiory entomologiczne.** Dowiadujemy się, że znane zbiory entomologiczne łodzianina, pana Edwarda Korba, którym, z powodu wyjazdu ich właściciela do Paryża, groziło wywiezienie z Łodzi, zostały nabyte do szkoły handlowej kupiectwa łódzkiego.

Piękny ten i cenny zbiór, składający się z kilkunastu tysięcy egzemplarzy, byłby prawdziwą ozdobą każdego muzeum. Uznanie się też należy kupiectwu, że kolekcję tę, którąśmy mieli sposobność podziwiać niedawno na wystawie muzeum nauki i sztuki, w ten sposób uratowano dla Łodzi.

W tych dniach zbiory powyższe przewiezione zostaną do szkoły handlowej przy ul. Dzielnej № 58.

Nie wątpiny, że szkoła oglądanie ich uprzyśtępi także szerszej publiczności.

(e) **Z fabryk.** Gubernator piotrkowski pozwolił p. Janowi Winter na dalsze prowadzenie zamkniętej przez policyę, jako otwartej bez pozwolenia, fabryki tkackiej i przedzalniczej, oraz ślusarni i gremplarni przy ul. Ludwiki nr. 37.

(a) **Oględziny parku.** Komisya techniczna przy magistracie wraz z członkami komitetu plantacyjnego dokonała w tych dniach oględzin parku, stwierdzając smutny fakt, iż zaledwie dziesiąta część drzew jest zdrowych, reszta zaś schnie, a żeby je ratować, należy poddać je leczeniu i troskliwej opiece.

Stwierdzono, że do schnięcia drzewek przy-



narzędziem Kowalskiego, zrewidowali mieszkańc<sup>ów</sup> i zabrawszy 20 rb. zbiegli.

Stąd ciż sami prawdopodobnie bandyci udali się do Andrespola, pobliskiej wioski, zamieszkałej przez letników. Tutaj napadli na kilka domów, pobili lokatorów i ograbili z gotówki, wywołując ogólną panikę.

U jednego z tych mieszkańc<sup>ów</sup> p. Dobersteina bandyci spotkali się z oporem. Wywiązała się wzajemna walka, w której zwyciężyli rabusię, zabierając Dobersteinowi kilkanaście rb.

Wezwani z pobliskich Brzezin strażnicy zarządzili natychmiast obławę lecz bezskutecznie, bandyci uciekli do lasu i tam się skryli.

Obecnie połączone straże ziemskie powiatu Łódzkiego i brzezińskiego wraz z żandarmeryą kolejową zarządziły pościg za bandytami.

Dotychczas jednak niewiadomo nic o rezultacie.

(a) Ze Zduńskiej Woli. Onegdaj odbyło się tu organizacyjne zebranie 2-go Towarzystwa Wzajemnego Kredytu, w obecności 200 osób.

Stwierdzono, iż dotychczas zapisało się na członków 300 osób, które zadeklarowały kapitał 10,000 rubli.

Po odczytaniu ustawy zatwierdzono budżet na rok 1914 i dokonano wyboru władz towarzystwa.

(a) Pożar w okolicy. W Leszczach za Ozorkowem spaliła się onegdaj stodoła, należąca do włościanina Adama Strzeleckiego.

Pożar wynikł skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

### S Z T U K A.

(x) Z „Teatru Przeglądów. „Teatr Przeglądów“ zapowiada na sobotę 27 b. m. nowy bardzo urozmaicony program, na który złożą się: wesoła jednoaktówka p. t. „Ach te paragrafy“ oraz rozmaitości z zupełnie nowym programem w wykonaniu pp. St. Clair, Wandyczów, Giersieńskiego, Szarkowskiego i Wolskiego.

Sympatyczny balet teatru przygotowuje świeże, bardzo ciekawe oryginalne tańce.

(x) Koncerty w ogródku Manteuffla. Dzisiejszy 6 z rzędu wielki koncert symfoniczny orkiestry p. Br. Szulca obejmuje między innymi następujące utwory:

Kalinnikowa symfonia nr. 1 G-moll, Liszta „Les Preludes“, Wagnera uverturę „Faust“ oraz J. S. Bacha „Gavotte“ ze suity D-dur.

Nadto wystąpią następujący soliści: Mikołaj Zupancicz, który na wiolonczeli z akompaniamentem orkiestry odegra Czajkowskiego wariacje „Rococo“ oraz panna Helena Dutreux, laureatka konserwatorium brukselskiego, która odegra na arfie z tow. orkiestry koncert Hahna.

### KURYEREK RESURSY RZEMIESLNICZEJ.

W dniu 28 i 29 b. m., t. j. w niedzielę i poniedziałek, sekcya kolarzy organizuje dwudniową wycieczkę do Kalisza.

Wyjazd nastąpi w niedzielę d. 28 b. m. o godzinie 3 rano, punktualnie z lokalu Resursy Rzemieślniczej przy ul. Widzewskiej № 117.

Członkowie sekcji pragnący wziąć udział w wycieczce, proszeni są o wcześniejsze zgłaszanie się do członka komisji sportowej p. Al. Ulińskiego w godz. wieczornych.

### Z WARSZAWY.

\* Obława w restauracjach. Wczoraj wieczorem policja z agentami wydziału śledczego dokonała obławy w kilku 3-rzędnych restauracjach, piwiarniach i kawiarniach w śródmieściu.

Wynikiem tej obławy było aresztowanie około 300 osób, które po sprawdzeniu tożsamości wypuszczono na wolność.

Zaznaczyć należy, że między zatrzymanymi większość stanowiła młodzież, licząca od 15-tu do 20-tu lat.

\* Tureckie poglądy moralne. Zamieszkały przy ulicy Marszałkowskiej nr. 107 turek Andze Mustafa Mahomet Horszen, lat 31, zgodził przed kilku tygodniami do sklepu swego z pieczywem, mieszczącego się przy ul. Marszałkowskiej nr. 81, młodą służącą, dopiero co ze wsi przybyłą, katoliczkę, Marjanę K. W nocy ze środy na czwartek Horszen zakradł

się do wymienionego sklepu, gdzie mieszkała służąca, i zniewolił ją.

Aresztowany wyraził zdziwienie, że postępek jego jest uważany za zbrodnię: zdaniem jego, wolno mu było, jako „panu“, postąpić tak z Maryanną, która przecież jest jego „niewolnicą“.

Oczywiście, władza policyjna nie podzieliła takich tureckich poglądów, a nie podzieli ich i władza sądowa.

### Z KRÓLESTWA.

Straszna skutki zarazy. Od kilku już miesięcy na kopalniach „Lilit“ i „Kazimierz“ w Zagłębiu Dąbrowskiem počęły chorować konie na nosaciznę; z tej to przyczyny w pierwszej z tych kopalń zabito jednego konia, cztery zaś zdechły; w kopalni „Kazimierz“ zabito dwa konie, padło siedem.

Litując się nad biednymi choremi zwierzętami sztygar Karch, urządził dla nich lecznicę, pomagała mu w tem jego żona. Skutkiem zerknięcia się z chorymi końmi, nieszczęśliwa zaraziła się od nich tą straszną chorobą, a wysłana na kurację do jednego ze szpitali w Krakowie, w tych dniach wśród strasznych cierpień zakończyła życie.

Ponieważ w kopalniach pracuje wielu robotników i robotnic, chodzących boso, istnieje obawa rozszerzenia się tej zarazy wśród robotników.

Samobójstwo młodego ziemianina. Wczoraj o godz. 2 i pół po poł., w Lublinie w tamtejszym hotelu „Victoria“ odebrał sobie życie Jan Orsetti, liczący lat 29, właściciel dóbr Siennica—Różana i Kurów.

Kula rewolwerowa przebiła prawą skroń i wyszła za lewem uchem.

Orsetti żył jeszcze przez godzinę, przyjął ostatnie Sakramenty święte i zmarł.

### Z LITWY I RUSI.

Dramat miłosny. W Mińsku Mazowieckim, strażnik ziemski Krawczenko, zapłonął afektem miłosnym do niejkiej Franciszki Woźniakówny, która miała już narzeczonego. Gdy tedy Krawczenko oświadczył się o rękę Woźniakównie, odmówiła mu jej, ale zakochany nie zrezygnował i ponowił swą propozycję. I tym razem W. odpowiedziała, że nie wyjdzie za niego za mąż. Wówczas Krawczenko strzelił z brauninga do ukochanej.

Kula utkwiała jej w piersiach. Następnie Krawczenko popełnił samobójstwo, strzelivszy sobie w skroń.

Woźniakównę przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego.

### Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Zjazd kobiet. Zjazd delegatek wszechświatowego Towarzystwa kobiet polskich zaczęło się w sobotę dnia 27 bieżącego miesiąca.

Zjazd zapowiada się niezwykle licznie. — Muzeum w Rapperswilu. Wczoraj ogłoszono tu sprawozdanie Muzeum rapperswilskiego za rok 1913.

W ciągu roku tego przybyło do Muzeum 2048 przedmiotów.

ZE LWOWA. Z uniwersytetu. Na rektora uniwersytetu wybrano prof. filozofii Kazimierza Twardowskiego. Na dziekanów wybrano: wydziału lekarskiego dr. Halbaną, filozofii Tołkoczkę i teologii ks. Gerstmanną. Dziekana wydziału prawnego wybiorą jutro.

### Hakatyści przy pracy.

(Tel. „Rozwoju“).

Kraków 26 czerwca.

W nadchodzącą niedzielę ma się odbyć w Białej w Galicyi uroczystość z okazji 10-lecia

istnienia „Sokoła“ tamtejszego. Magistrat białski już teraz wszelkimi siłami szykanuje zarząd „Sokoła“ i stara się, aby projektowany zlot nie doszedł do skutku.

W tym celu wysłano specjalną komisję do gmachu Domu Ludowego dla „zbadań“ czy nadaje się do tego. Komisya doszła do wniosku bezsprzecznie „bezsronnego“, że gmach Domu Ludowego, uznawany dotychczas za budowlę znajdującą się w doskonałym stanie, grozi niebezpieczeństwem zawalenia się i musi być niezwłocznie zamknięty.

Nie zraziło to organizatorów zlotu, którzy zajęli się wyszukaniem innego lokalu. Wówczas wystąpili na widownię szeregowcy hakatyzmu i wydali odezwę do wszystkich Vereínów i organizacji burszowskich w całej Austrii, aby na nadchodzącą niedzielę członkowie ich przybyli jaknajliczniej do Białej, aby za wszelką cenę, bodaj gwałtem, przeszkodzić projektowanej uroczystości.

„Odezwa szczerą i wymowną“ dodają pisma galicyjskie.

### Zatarg grecko-turecki.

(Tel. „Rozwoju“).

Ateńy, 26 czerwca.

Dziś wręczona została rządowi tureckiemu odpowiedź Grecji na notę Turcji. Nota Grecji, utrzymana w tonie pokojowym, wyraża zadowolenie z powodu energicznego wystąpienia rządu tureckiego przeciwko prześladowaniom greków i żywi nadzieję, iż stosunki grecko-tureckie ułożą się w przyszłości w sposób pomyślny i pożądanym dla obu państw.

### Powstanie w Albanii.

(Tel. „Rozwoju“).

Durazzo 26 czerwca.

Praca około wzmocnienia fortyfikacji miejskich została już ukończona. Wczorajsze zawieszenie broni przedłużono jeszcze o jeden dzień. Według pogłosek, powstańcy, korzystając z zawieszenia broni, zmobilizowali przeszło 20,000 żołnierza i gromadzą wojska swe w Szijak i na wzgórzach Raisbul.

W Durazzo zniechęcenie i anarchia szarżą się coraz bardziej. Maliszorzy i mirydici w dalszym ciągu odmawiają posłuszeństwa oficerom holenderskim.

Wiedeń, 26 czerwca (wt.). „N. F. Presse“ donosi: Z Livorno odpłynął wczoraj do Spezzji włoski okręt wojenny „Minerwa“, skąd w towarzystwie dwóch innych statków wojennych uda się do Albanii.

Londyn, 26 czerwca (wt.). Na wczorajszym posiedzeniu izby gmin angielski minister spraw zagranicznych sir Edward Grey, omawiając sprawy albańskie, oświadczył między innymi, że Anglia, chociaż brała czynny udział w tworzeniu państwa albańskiego, jednak mimo to nie bierze za losy jego żadnej odpowiedzialności oraz że przeciwna jest wyprawie wojsk międzynarodowych do Albanii i sama w niej nie weźmie udziału.

Oświadczenie to wywołało ogólną sensację.

### TELEGRAMY.

Nowa porażka.

WIEDEN, 25 czerwca (wt.). Prasa tutejsza przyznaje, że zawarcie konkordatu pomiędzy Watykanem a Serbią jest nową porażką polityki austriackiej.

**W państwie bojaźni Bożej.**

**BERLIN**, 25 czerwca (wł.). W ministerium wojny wpadły władze tutejsze na wielką afere szplegowską. Szczegóły trzymane są w tajemnicy. Wiadomo tylko, że kradzieży aktów dopuszczał się do spółki z innymi podoficer Pfal z wydziału inżynierii w Dreźnie. Po aresztowaniu go i zbadaniu stwierdzono, że pochodzi on z Berlina, nazywa się Paul, a paszport petersburski, jaki przedstawił, jest fałszywy.

**Śmierć księcia.**

**BERLIN**, 25 czerwca (wł.). Z Meiningenu donoszą: Ubiegłej nocy zmarł tu ks. Jerzy II Sasko-majningeński w 68 roku życia.

Następca jego ks. Bernard znany jest ze swego wystąpienia przeciw maltretowaniu w wojsku pruskiem.

**Echa strajku.**

**MEDYOLAN**, 25 czerwca (wł.). Za udział w ostatnich niepokojach strajkowych aresztowano dotychczas kilka tysięcy ludzi, z tych przeszło 100 skazano już na dłuższy areszt.

W Bolonii wdrożono proces przeciw 2,500 urzędnikom kolejowym.

**Z ostatniej chwili.****Zmiany w Serbil.**

**Białogród**, 26 czerwca (wł.) Cała prasa tutejsza komentuje obszernie oddanie przez króla Piotra rządów tymczasowych w ręce następcy tronu.

„Trybuna“ dowodzi, że zastępstwo to będzie już prawdopodobnie stałym, zwłaszcza, że księżę Aleksander zwiąże się niebawem z Rosją.

Pozatem planowana jest i zapewne wkrótce dojdzie do skutku unia pomiędzy Serbią i Czarnogórzem, lecz przedtem ustąpić mają obadwaj królowie, Piotr i Mikołaj.

**Wizyta cesarza.**

**Kilonta**, 26 czerwca (wł.) Cesarz Wilhelm złożył wczoraj wizytę na stojącym w porcie tutejszym statku angielskim „Jerzy V“.

**Agitatorzy niemieccy.**

**Paryż**, 26 czerwca (wł.) W Nancy aresztowano wczoraj 11 osób, przeważnie Niemców, oskarżonych o namawianie żołnierzy francuskich do dezercji i o szpiegostwo na rzecz Niemiec.

**Socjaliści pokonani.**

**Rzym**, 26 czerwca (wł.) Wczoraj Izba obradowała 12 godzin bez przerwy, do godziny 10 wieczorem i rządowi udało się przełamać obstrukcję socjalistów w sprawie nowej ustawy podatkowej.

Przyszło do burzliwych zajęć. Pośła Pieczę wykluczono z posiedzeń do poniedziałku włącznie.

**Przeciwko robotnikom cudzoziemcom.**

**Paryż**, 26 czerwca (wł.) Na wczorajszym posiedzeniu izby deputowanych złożył poseł Conti wniosek o opodatkowaniu robotników zagranicznych.

W uzasadnieniu wniosku wywodzi, że we Francji pracuje 600.000 robotników zagranicznych, którzy wywożą z Francji kilka miliardów rocznie, słusznym jest przeto, aby część tych pieniędzy pozostawili na francuskie cele państwowe.

**Świeża ofiara lotnictwa.**

**Kifonia**, 26 czerwca (wł.) Podczas wyścigów aeroplanów spadł ze znacznej wysokości porucznik Schröter i zabił się na miejscu.

**Zniszczenie miasta.**

**Londyn**, 26 czerwca (wł.) Z Szanghaju donoszą, że zbuntowane wojska chińskie zniszczyły doszczętnie miasto Kalgan. Żołnierze urzą-

dzili powszechną rzeź i splądrowali całe miasto, a następnie spalili je.

Misyjonarze i Europejczycy zdołali ująć z życiem.

**Kłęska żywiołowa.**

**Kanton**, 26 czerwca (wł.) Powodzie w całych Chinach przybierają coraz groźniejsze rozmiary. Setki domów legły w gruzach. Tysiące ludzi bez dachu. Straty milionowe.

**Bratobójcza walka.**

**Nowy Jork**, 26 czerwca (wł.) Generał Villa donosi do pism tutejszych, z którymi komunikuje się bezpośrednio, że zajął wczoraj S. Louis Potosi. Dalej oświadcza, że walka, jaką stoczył onegdaj po Zakatekas, była najbardziej morderczą i krwawą z całej kampanii powstańczej. Zginęło tam przeszło 4 tys. żołnierzy. 2 tys. ludzi zostało ciężko rannych.

Wojska rządowe przed opuszczeniem miasta wysadziły w powietrze wszystkie gmachy publiczne, a przy tej sposobności też bardzo wiele domów prywatnych uległo zniszczeniu.

**Podatek wojskowy w Niemczech.**

Ogólny wynik nałożonego w Niemczech na cele zbrojeń jednorazowego, półprocentowego podatku od majątku nie jest jeszcze znany, ponieważ czynność szacunkowa nie wszędzie jeszcze została ukończona.

Ze znanych dotychczas wyników wnoszą jednak, że podatek ten przyniesie więcej, niż miliard marek. Znany już wynik opodatkowania w 28 większych miastach (z ludnością ponad 100,000 głów) potwierdził, że najbogatszym miastem w Niemczech jest Frankfurt nad Menem. Dostarczy ogólną sumę podatku 35 milionów marek, gdy tymczasem Berlin, liczący pięć razy tyle ludności, zapłaci tylko 74 miliony. Podatek m. Poznania wynosi 1,900,000 marek, i wbrew oczekiwaniom okazał się wyższy, niż suma podatku z Gdańska, uchodzącego za miasto bogate; Gdańsk bowiem, posiadający ludności o 14,000 głów więcej niż Poznań, zapłaci tylko 1,576,000 marek.

Ludność polska Poznania stanowi około 60 proc. ogólnej ludności; ponieważ jednakże zamożnością nie dorównywa niemieckiej i niemiecko-żydowskiej, jej podatek na cele wojskowe pruskie obliczyć można na 700 do 800,000 marek.

**RÓŻNE WIEŚCI.**

**Dziesięcioletni bohater.** W II gimnazjum w Stanisławowie odbyła się onegdaj niezwykła uroczystość: Oto na podwórzu szkoły wobec wszystkich uczniów wręczył dyrektor gimnazjum dziesięcioletniemu uczniowi I-ej klasy, Mieczysławowi Sieńczakowi, pisemne uznanie namiestnictwa i nagrodę w kwocie 52 koron za bohaterkie wyratowanie z nurtów Bystrzycy tyśmiennickiej tonącego robotnika. Mimo że świadkami wypadku było kilku robotników i kilku żołnierzy, nikt nie pośpieszył tonącemu z pomocą, wtedy Sieńczak wskoczył w ubraniu w czterometrową głębokość i uratował tonącego.

**Pogrzeb ofiar katastrofy awiatycznej.** Wczoraj w południe odbył się w Wiedniu z niezwykłą uroczystością pogrzeb ofiar katastrofy w Fischamed. W pogrzebie wzięła udział generałicya, arcyksiężęta, hr. Stürgkh i in. Podczas pogrzebu unosiło się nad cmentarzem 20 wojskowych aeroplanów.

**Straszna powódź.** Prowincya chińska Kwantung nawiedzona została olbrzymimi powodziami. Wszystkie plantacje ryżu zostały zniszczone. Zginęło jak słychać przeszło 10,000 ludzi.

**Ile świat przeczytał książek.** Z okazji międzynarodowej wystawy księgarskiej w Lipsku dokonano obliczenia, ile pojawiło się w świecie książek od czasu Gutenberga aż do czasów najnowszych.

Wedle „Bulletin de l'institut international bibliographic“ wydrukowano w okresie od 1436 do 1908 r. 11,638,800 książek. Statystyka ta jest głównie dziełem pewnego bibliotekarza z południowej Francji. Najwyższy rozwój produkcji książek rozpoczął się w 1900 r., tak że w r. 1908, w którym statystykę zamknięto, wynosiła ilość książek 140 razy większą liczbę od tej, którą wykazał rok 1500. W latach 1500 do 1536 pojawiała się rocznie około 1,200 książek, w r. 1700 wynosiła ich liczba około 10,000, w 1887 już 100,000, a w 1908 aż 174,375.

Produkcya ta rośnie coraz bardziej, jakkolwiek ilość czytelników nie mnoży się tak gwałtownie.

Koszule męskie i krawaty w dobrym gatunku.

# W. JANISZEWSKA

## 16 Przejazd 16

(naprzeciw placu „Cyklistów“).

Polecam dla Szan. Pań i Panów

# GALANTERYĘ

## DAMSKĄ i MĘSKĄ.

Sklep zaopatrzonej w różne rzeczy galanteryjne.

☛ Ceny przystępne.

GUSTOWNE BŁUZKI z własnej pracowni.

**ODPOWIEDZI REDAKCYI.**

**Pani K. S.** Przeciwno urzeczywistnieniu takiego projektu walczyłyby względy: 1) etyczne, 2) cenzuralne, 3) praktyczne. Taką samą odpowiedź dалоby zapewne każde ze stowarzyszeń urządzających „kwiatki“.

**SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE**

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędkość wiatr (mistrz na sekundę)	Uwagi
25/VI 1 popoł.	748.2	18.4	78	Pn Z 1	Z dnia 26/VI
25/VI 9 wiecz.	748.0	16.0	88	Pn W 1	Temperatura max. +18.5 C.
26/VI 7 rano	747.0	18.4	96	Pn 1	min. 11.6 C. Opadł 2.0 mm.

**OGRÓD KONCERTOWY przy hotelu Manteuffla**

Dzisiaj i codziennie koncerty orkiestry Symfonicznej Warszawskiej pod dyr. prof. warsz. Towarzystwa muzycznego, p. Bronisława Szulca.

Wejście 50 kop., uczniowie 20 kop. Abonament 4 rb. kop. 80. W piątki koncerty symfoniczne. Wejście 75 kop., uczniowie 30 kop. Abonament nieważny. 1951

Początek koncertów o g. 8 i pół wieczór.

**Dr. med. P. BRAUN**  
były asystent kliniki berlińskiej, choroby skórne, weneryczne i moczołciowe

Przyjmuje: 8 $\frac{1}{2}$ —1 $\frac{1}{2}$ , 5—9. Dla pań: 3—5: osobna poczekalnia. 1100

**KRÓTKA 4. Tel. 35-35.**

**Rozkład pociągów**

od 1-go maja 1914 do 1-go maja 1915 r.  
**Kolej Fabryczno-Łódzka.**

Ochodzą z Łodzi: \*12.15, W 7.35, 9.30, W 12.50, 1.50 \*5.30, W 5.20, 6.15, W 8.40, M 8.05, S 2.55, 7.35.  
Przychodzą do Łodzi: 4.48, 7.38, 9.40, W 10.40, 1.00, W 4.58, W 7.42, 10.13, W 11.00, S 8.35, S 4.18, S 6.30, S 9.15.

**Kolej Warszawsko-Kaliska.**

Z Łodzi (kal.) w kierunku Warszawy: 1.02, 5.29, \*11.4, 2.31, 9.45 (do Łowicza).  
Z Łodzi (kal.) w kierunku Kalisza: 3.12, \*6.07, 8.00, 12.00, 4.40, 8.03 (do Sieradza).  
Przychodzi z Sieradza: 8.45.  
Z dworca kaliskiego odchodzą do Sztetyn: 6.15, do Kozłówek: 11.11.



### Zarząd Łódzkiego Oddziału T-wa Opieki nad zwierzętami

poszukuje w pobliżu Starego Miasta, a m. na ul. Średniej, Wdzewskiej, Franciszkańskiej, Północnej, Ogrodowej i Jakóba pomieszczenia, składającego się z 3-ech pokojów, kuchni i szopy na ambulatoryjum dla zwierząt. Oferty składać w biurze Towarzystwa, Piotrkowska 85. 2579

### KASZEL oraz wszelkie przewlekle choroby

Zalecany przez największe powagi lekarskie. 2253  
Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

### Zarząd drogi żelaz. Fabryczno - Łódzkiej

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacji Łódź-Fabryczna w d. 18 czerwca st. 1914 r. o godz. 10-ej rano, na zasadzie artykułu 84 Ogólnej Ustawy Ros. dróg żelaznych będą sprzedane z głośnej licytacji niewypuknione towary przybyłe za frachtami: Warszawa M. Łódź-Fabr. 113762 miód do picia, wysyłający Sante dla okaziciela, zaliczenie rb. 11 kop. 50, Grodno Północ. Zachod. 183669 syrop kartoflany, wysyłający N. G. Aduński dla okaziciela, Złoty Potok Herby-Kielec 2559, 2659 syrop kartoflany, wysyłający B-cia Zaremba i Morsztyn dla okaziciela, Warszawa M. Nadw. 639001 koniak ruski, wysyłający Rostomow dla okaziciela, Wilno Północ. Zachod. 272180 syrop kartoflany, wysyłający M. G. Mark dla okaziciela, zaliczenie rub. 52 kop. 38.

W razie gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacji Łódź-Fabryczna w d. 19 czerwca st. 1914 r. o godz. 10 rano. 2575

### Potrzebny energiczny młody CZŁOWIEK

znający się trochę na robotach budowlanych i instalacyjnych na administratora domu

Zgłaszać się proszę do właściciela w biurze o 12<sup>1/2</sup>—1 lub 7—7<sup>1/2</sup>, wiecz. Zielona 8.

### Do wynajęcia

od 1 lipca 1914 r. 3 pokoje z kuchnią, z wszelkimi wygodami i od 1 października 2 i 3 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami. Wólczańska 164. 2112

**D-RA KOWENA**  
(Dr. GAUVIN)  
Oczyszczają krew i regulują czynności kiszki. Zawsze przynoszą ulgę.  
**Pigułki KOWENA**  
ca do nabycia we wszystkich aptekach i w PARYŻU, Fg. St. Denis 147.

### Młody człowiek

od 16—19 lat, władający językiem niemieckim, z praktyką biurową, potrzebny po kantora Elektrowni Zgierskiej. 0000

### PINCZER wabi się „Fifi”

w kagańcu z numerem zaginął. Odprowadzić za ugrodą, Piotrkowska 116 m. 5. Nieprawy posiadacz sądowo ścigany będzie.

### Starszy felczer Piotr Golański

były etatowy, felczer Szpitala Dz. Jezus w Warszawie  
z długoletnią praktyką  
Wykonuje wszelkie czynności w zakresie felczerstwa wchodzące. Codziennie szczepienie ospy świczą krowianką RZGÓWSKA M 88, I-sze piętro. 2142

### Lekarz-dentysta GIGIS

Były asystent H. Putzmana, mieszka obecnie na ul. Staro-Zarzawskiej № 47. Dojazd tramwajem № 4. 2146

Chor. weneryczne, moczopłciowe, skórne i zabiegi chirurgiczne.

### Dr. W. FISCHER

Przyjmuje od 10—12 rano i od 6—8 pp. Niedziele i święta 11—1, Zielona nr. 3. 402

### Dr. med. P. LANGBARD

były asystent kliniki berlińskiej  
Zawadzka 10. Telef. 33-88.  
Specjalista chorób wenerycznych, przyjmuje od 8—1 i od 5—8 wiecz. Dla pań od 4—5, osobna poczekalnia. Leczenie rzeżączki i syfilisu najnowszymi środkami. Szybkie i skuteczne leczenie chronicznych stanów.

### D' Mittelstaedt

Nikołajewska 67.  
Przyjm.: od 8—9 i pół rano 15—6 i pół. po poł. w niedziele i święta tylko rano od 8—10

### W ZAKŁADZIE FREBLOWSKIM Maryi Zarzyckiej

2194 ul. MIKOŁAJEWSKA № 22 m. 24  
zajęcia freblowskie w ogrodzie rozpoczną się dnia 1 lipca. Zapisy dzieci, jak również kandydatek na kursy pedagogiczno-freblowskie przyjmuję kancelaryja szkoły od 1—4 pp. do 20 lipca.



### JAK SIĘ ROBI MODNA

POŃCZOCHA LUB SKARPEKTA W PRODUKCJI MASOWEJ, ALBO TEŻ DLA UŻYTKU DOMOWEGO ZA POMOCĄ POSPIESZNEJ AUTOMATYCZNEJ MASZYNY POŃCZOSZNICZEJ

## VICTORIA

TWA TOMAS H. WHITTICK-KUNAU i S<sup>MA</sup>

### POSZUKUJE

SIĘ NATYCHMIAST W WARSZAWIE I WE WSZYSTKICH MIEJSCOWOŚCIACH KRÓLESTWA MĘCZYŹNI I KOBIETY DO ŁATWEJ PRACY W DOMU. WIADOMOŚCI PRZYGOTOWANECZNE NIEPOTRZEBNE. PRZYJĘCIE ROBOTY ZAGWARANTOWANE JEST KONTRAKTEM. DAJEMY KAŻDEMU MOŻNOŚĆ ZAROBNIENIA OD 50-100 RUBLI MIESIĘCZNIE W CIĄGU CAŁEGO ROKU. ODLEGŁOŚĆ NIE JEST PRZESZKODĄ WIĘCEJ NIŻ 2000 DEW. DZIĘCZYNNYCH ZE WSZYSTKICH OKOLIC CESARSTWA. PROSZĘ ZAŁOŻĄC BEZPŁATNIE WARUNKÓW FLUSTROWANEGO PROSPENTU.

T<sup>WO</sup> WIĄZALNYCH MASZYN THOMAS H. WHITTICK KUNAU'S<sup>MA</sup>  
MOSKWA 14, St. Petersburg  
KARŁOWA WÓROTA DOM ARMENOWA 0002, ul. St. Petersburg  
NEWSNY PRASP No 40742 Odg. 4

Dnia 1-go lipca b. r. rozpoczną się lekcje wakacyjne w szkole koedukacyjnej

### MARYI BŁASZCZYK-DOMAŃSKIEJ

PRZY ULICY WÓLCZAŃSKIEJ Nr. 109.  
Zapisy codziennie od 9-ej do 2-ej godz. po poł. Lekcje powakacyjne (nowy rok szkolny) od 1 września 1914 roku. 2192

### Zarząd eksploatacji ŁÓDZKICH RZEŹNI MIEJSKICH

ul. Inżynierska 1. Tel. 46 i 14-65

wydzierżawia przedziały chłodnicze do przechowywania mięsa i wyrobów masarskich, jak również specjalne ubikacje do przechowywania ryb. Poleca również lód sztuczny po 15 kop. za pad na miejscu, bez odstawy. 2119

### BAR „EXPRESS”

Ul. Piotrkowska № 14  
Poleca śniadania po 25 kop., smaczne obiady z 5 dań po 50 kop. Podczas obiadu koncert od 12 do 3-ej. Kolacje a la carte. Od godz. 7 do 1 i pół w nocy koncert. Różne trunki krajowe i zagraniczne i likiery po niskich cenach. W niedziele i czwartki fiaki. Gabinety z oddzielnym wejściem bez różnicy cen. Z poważaniem ZARZĄD.

### Ogłoszenie.

### Zarząd Drogi żel. Fabryczno-Łódzkiej

podaje do wiadomości, że niżej wymieniony bagaż i rzeczy zapomniane w obrębie drogi, a nieodebrane do dnia 1-go maja 1914 roku, będą przechowywane na st. Łódź-F. w ciągu 4-ch miesięcy od daty wymienionej, a następnie na zasadzie Art. 40 i 90 Ust. Ogólnej dróg żelaznych Rosyjskich będą sprzedane przez publiczną licytację.

Bagaż ze stacji Kremieńczuk za Nr. 12547, Piotrków N. 2518, Moskwa za Nr. 2649 3140 i Moskwa M. B. za Nr. 3448, Tomaszów za Nr. 4042, Krywin za Nr. 43, Warszawa Nad. za Nr. 3864, Radom za Nr. 8249, Kiwercy za Nr. 220, Lida Pel. za Nr. 690, Wierzbnik za Nr. 5436, Końsk za Nr. 8308, Częstochowa za Nr. 9118.

Rzeczy zapomniane w obrębie drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej. Na stacji Łódź-Fabr.: Laska, kapelusze damski, parasol, laska, stare ubranie i stara brudna bielizna. Na st. Koluszki: Laska, pudełko w nim lampki elektryczne i laska. 2577

Bajecznie tania

## Wyprzedaż letnia

### Schmechla i Rosnera

Piotrkowska 100, rozsprzedaż. 2567  
Ceny niższe od 20% do 40%

### Paleta letnie

dawniej 17.— 20.—  
teraz 8<sup>90</sup> 9<sup>90</sup>

### Garnitury

dawniej 16<sup>90</sup> 18<sup>50</sup>  
teraz 12<sup>50</sup> 14<sup>50</sup>

### Dom

o 11 mieszkańach z zabudowaniami, stajniami i dużym placem do budowania jest zaraz na bardzo dogodnych warunkach do sprzedania. Cegielniana № 111. 2190

### Budynki

drewniane i murwane do rozbioru zaraz do sprzedania. Wiadomość u stróża. Placowa Nr. 3. 2156

### Ogólnie znana lecznica chor. zębów

lekarza dent. H. Pruss  
145 Piotrkowska 145  
złote korony i mosty bez podniebienia. 2813

### Dr. B. REJT,

1417 Średnia 5. Tel. 93-79  
Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syfilisu salwarsanem Ehrlicha-Hata 606 i 914 (wśródtylna). Leczenie elektrycznością: elektroliza (usuwanie szpecących włosów) i oświetlenie kanału (retroskopia). Od 9 i pół do 12 i pół i od 6 po 8 wieczorem. W niedziele od 10 do 2 pp. Dla W. Pań osobna poczekalnia.

### Dr. med. BOLESŁAW KON

choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne,  
p. o. w. r. o. i. l.  
Przyjmuje do 11 rano i od 4—7 w. Piotrkowska 56. Tel. 32-62.

### Dr. Jolnicki

Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych  
ul. Andrzejka № 7 tel. 1-70.  
Przyjmuje: 9—12 i 5—8, panie 4—5. 1181

### Dr. L. Klatschkin

Łódź, Konstantynowska 11.  
Syphilis, weneryczne, skórne, choroby dróg moczowych, niemocy płciowej.  
Przyjmuje: od 10—1 i od 6—8. Dla pań od 5—6 osobna poczekalnia. 1925

Przejazd № 8.  
(starszy) Telef. 17-14  
**Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ**  
mieszka obecnie Przejazd № 8. front, 1-e piętro.  
Przyjmuje od 9<sup>1/2</sup>—12 i od 6—8 w.